

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h.  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru  
oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wnie od  
opłaty pocztowej. — Redakcyi  
rękopisów nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcyja i Administracyja:  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.  
Telefon Administracyi Nr. 2314.  
Konto czekowe Nr. 34.095.  
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inzeratowy:  
Pl. W.W. Świętych 11.  
Telefon Nr. 1034.  
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w Nadzwyczajnym 60 h.

W niedzielę 28 września b. r. staraniem Komisji  
Oświatowej P. P. S. D. odbędzie się w wielkiej  
sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5, II p.)

## Uroczysty poranek

poświęcony pamięci

## AUGUSTA BEBLA

Program:

1. Zagajenie.
2. „Lutnia Robotnicza“.
3. August Bebel. Referat.
4. Fortepian.
5. Deklamacya.
6. A. Bebel a ruch kobiecy. Przemówienie.
7. Skrzypce.
8. „Lutnia Robotnicza“.

Początek o godzinie 10 1/2 rano.

Bilety (po 20 halerzy) można nabywać w Związku  
stowarzyszeń robotniczych.

## Przed walnym zjazdem T.S.L.

Jutro zbiera się w Tarnowie walny zjazd T.  
S. L. A obrady jego, podobnie jak i w roku  
poprzednim, będą stały pod znakiem deficytu  
finansowego. Już w r. 1911/12 Towarzystwo  
Szkoły Ludowej apelować musiało do szybkiej  
pomocy całego społeczeństwa,

ale stan finansów pogorszył się jeszcze w roku  
1912/13 T. S. L. toczy coraz cięższą walkę  
z brakiem środków pieniężnych dla dopięcia  
swoich celów.

Apel T. S. L. do narodu polskiego poparty  
jest tak wymownymi cyframi, malującymi z jednej  
strony rezultaty pracy towarzystwa, a z drugiej  
strony brak finansowego poparcia w tej pracy,  
że dla nieznanego stosunków naszych człowieka  
mogłoby się zdawać, że bieda T. S. L. zniknie,  
skoroby tylko znalazły się pieniądze..

Tymczasem z miesiąca na miesiąc uświadamiają  
sobie coraz jaśniej szerokie warstwy narodu,  
że T. S. L. choruje nie tylko na brak pieniędzy,  
ale i na inną, gorszą chorobę! Ludziom zaczyna  
dokuczać coraz dotkliwiej rządy partyjne, rządy  
endeckie w tej wielkiej instytucji, na którą dają  
pieniądze wszyscy, a w zamian za to otrzymują  
bezczelną agitację partyi endeckiej w wielu  
filiach i szkołach T. S. L.

To, czego świadkiem był przez lata całe kraj,  
to, co się działo w Białej, jest może najjaśnawszym  
dowodem arogancji partyjnej endecków, wyzyskujących  
firmę i pieniądze T. S. L. Wszak tam utworzyła się  
kosztowna T. S. L. w murach jej szkoły formalna  
banda partyjna endecków, uprawiających systematyczny  
rozbój polityczny, szkalowanie socyalistów i  
ludowców polskich i terroryzm partyjny. Kiedy  
zaś udano się wreszcie na skargę do zarządu  
głównego, terroryści endeccy zaczęli grozić  
bojkotem własnych szkół!.. Tak niesłychaną  
rzecz zdawała się im możliwość usunięcia ich  
za szereg nadezwać z posad T. S. L.

To zaś, co w Białej robiono głośno, bezwzględnie

dnie i brutalnie, robi się w wielu kołach i szkołach  
ciszej, krytym sztychem, intrygą i plotką! I ludzie  
mają na to dawać swoje grosze T. S. L., aby „działacze” tego  
towarzystwa odsadzili ich z to od polskości, bo to  
właśnie odsadzanie jest najczęstszą — i dodać  
można: najniebezpieczniejszą — bronią agitacyjną  
endecków.

Przewaga pienaturalna endecków w T. S. L.  
była zawsze czymś bolesnym i prowokującym, ale  
jakżeż ona będzie wyglądała w przyszłości? Wszakże  
endeccy złączyli się w jedną partję z klerykałami! Pp.  
Grabscy i Zamorscy są dzisiaj niczem innym, jak  
tylko narzędziami polityki biskupów. I oni wraz ze  
swymi zwolennikami mają kierować organizacją  
oświatową? Lepiejby wprost wydać szkoły i koła  
T. S. L. księżom biskupom, wówczas kraj wiedziałby,  
że T. S. L. jest dalszym ciągiem „Towarzystwa  
Oświaty Ludowej”, utworzonego niegdyś przez  
księży. Niktby się nie łudził i niktby nikogo nie  
oszukiwał!

Nie wiemy do jakiego stopnia mają grubą  
skórę polscy demokraci i inne stronnictwa, które  
asystują endeckim partyjnym rządów w T. S. L.,  
ale my, socjaliści polscy dłużej tych partyjnych  
wyzysków nie myślimy znosić spokojnie. Jeżeli  
T. S. L. nie stanie się organizacją nie wyrazem  
całego społeczeństwa, jeżeli pozostanie ekspozyturą  
endeccy, zlanej z klerikalizmem, będziemy musieli  
wedle sił naszych wystąpić przeciw T. S. L. i  
wezwać warstwy ludowe do popierania odpowiedzialnych  
instytucji oświatowych. Jeżeli panowie endeccy  
chcą niepodzielnie rządzić w T. S. L., niechaj też  
niepodzielnie dają środki finansowe na te rządy.

JERZY COURTELINE.

## CENA POLICZKA.

(Przekład z francuskiego).

Prezes sądu (wraca się do pana La Brige,  
składającego zeznania): Jednym słowem, mówiąc  
krótko, uderzono pana. Gdzie?

La Brige. Prosto w twarz.

Prezes (wzruszając ramionami): Proszę pana  
odpowiadać ściśle na moje pytania. Pytam pana  
wyraźnie nie w jakie miejsce, tylko w jakim  
miejscu uderzono pana.

La Brige: Ach, przepraszam, nie zrozumiałem  
pytania. Stało się to w kawiarni „Szwedzkiej” we  
wtorek wieczorem. Pan Broux, którego poznałem  
przed kilku dniami, zaproponował mi partję  
piłki. Zgodziłem się. Wyciągnęliśmy losy, kto ma  
zaczynać...

Prezes: Niech pan się streszcza i oszczędzi  
nam wysłuchiwanie tych szczegółów. Mamy aż  
nadto spraw poważnych, nie możemy więc tracić  
czasu na takie głupstwa.

La Brige: Bardzo słusznie. A więc krótko i  
węzłowato: graliśmy z panem Broux w piłkę, i  
ja wygrałem sześć partji z rzędu. Po rozdaniu  
kart do partji siódmej wyjaśniło się, że mam znów  
szanse wygranej. Wtedy wstał pan Broux i rzekł  
z zimną krwią: „bezczelnie panu się szczęści,  
ponieważ zaś nie znoszę beczelności w stosunku do  
mnie, przeto... proszę!” To mówiąc, uderzył mnie  
bydlak w twarz...

Adwokat pana Broux: Świadek użył przed  
chwilą wyrazu, którego nie mogę pominąć  
milczeniem. Padło tu z ust jego pod adresem mego  
klienta słowo: „bydlak”. (Pogardliwie). Nie wiem i  
wiedzieć nie chcę, z jakiej sfery pochodzi i jakie  
wychowanie otrzymał pan La Brige. Stwierdzam, że  
wyżej wymienionem słowem obraził on część mego  
klienta, i żądam natychmiastowego zadośćuczynienia,  
w przeciwnym zaś razie wnoszę w imieniu  
pana Broux skargę przeciw panu La Brige i żądam  
od tego ostatniego 500 franków na pokrycie  
kosztów sądowych.

La Brige (przeżuty): 500 franków!?! Co  
fama słowo „bydlak” i przepraszam pana Broux.  
A więc ów gentleman wymierzył mi tak dzwiczny  
policzek, że, sądzę, w całym Paryżu słychać  
go było.

Prezes. I to wszystko?

La Brige: Mój Boże, czyżby tego jeszcze  
było za mało?

Prezes (półgłosem): Hm... Sprawa nie jest  
wcale ważna... Głos ma pan prokurator.

Prokurator: Zdaje się w zupełności na  
światłe orzeczenie trybunału.

Prezes: Panie obrońco, udzielam panu głosu.  
(Adwokat pana Broux wstaje. Dowodzi z matematyczną  
ściślnością, że jak dwa razy dwa wynosi cztery,  
tak klient jego jest człowiekiem spokojnym,  
łagodnym, Bogu ducha winnym, że nie tylko nie  
obdarzył swego przeciwnika policzkiem, ale sam  
omal nie został przez niego spoliczkowany. Co  
się tyczy pana La Brige, to znane są adwokatowi  
niektóre szczegóły, bardzo o nim niepocholebnie  
świadczące. Dość przytoczyć, że pan La Brige całe

dnie spędza w kawiarniach, że gra tam wciąż w  
karty, a, co z naciskiem podnieść należy, zawsze  
wygrywa. Opinia publiczna orzekła, że pan La  
Brige należy do rzędu najwstrętniejszych szulerów  
i fałszerzy. Mówca dodaje, że, o ile pamięć go  
nie myli, ten sam pan La Brige w roku 1877 był  
oskarżonym i skazanym za zbrodnię uwiedzenia  
nielotnego dziewczątka. Gdy adwokat wylicza  
zbrodnie pana La Brige, podnoszą się w audytorium  
krzyki zgromy i oburzenia).

La Brige (drżąc z oburzenia, przerywa mowę  
adwokata): Wszystko, co mówi ten człowiek, jest  
podłem, nieczemnem kłamstwem!!

Prezes: Przywołuję pana do porządku. Jeżeli  
pan będzie przeszkadzał panu obrońcy, każe pana  
wyprowadzić za drzwi.

(Adwokat kończy patetycznie swą mowę,  
prosząc, aby trybunał wydał wyrok uniewinniający).  
(Trybunał udaje się na krótką naradę, poczem  
wraca i ogłasza wyrok: Pan Broux skazany na  
16 franków grzywny).

La Brige: Ile?

Prezes: Szesnaście franków.

La Brige: Szesnaście franków! Szesnaście  
franków!!.. Jaki, więc ten człowiek, który zupełnie  
bezpodstawnie, niesprawiedliwie obraził mnie tak  
ciężko w publicznym miejscu, zapłaci 16  
franków! I to ma się nazywać sprawiedliwością!..

Prezes: Nakazuję panu natychmiast zamilczeć.

La Brige (podniecony): W Anglii...

Prezes: Anglia nie ma tu nic do rzeczy. Daj  
nam pan spokój. Ogłaszam rozprawę za skończoną.

La Brige (zdenerwowany): Ładna rozprawa!

Prezes: Co? Co pan powiedział?

## „BAJKA“

NAJTAŃSZY KINOTEATR

W Krakowie, Rajska 12.

Program od soboty 27 września do piątku 3 października.

### Kto jest zbrodniarzem?

pierwszorządny romans kryminalny w 3 aktach według Fr.  
Hofera. — Film długości 1100 metrów.

Blimchen kapie się w morzu, humoreska. — Kraj i ludzie Czarnego  
lasu, zdjęcie z natury. — Samotne dusze, przepiękny dramat w jednym akcie. —  
Simla, starożytne miasto w Indyach, zdj. z natury. — Nauka jako raj-  
zender, arcykomiczne. — Nowoczesna jazda konna, sport.

### Hura! Idą na kwatery!

arcywesoła farsa żołnierska w 2 aktach.



Sprawa ta nie jest już dziś nową, ani niemożliwą do uporządkowania, dlatego Walny Zjazd T. S. L. w Tarnowie powinien obok omawiania deficytu finansowego, przyjąć także obowiązek zastanowienia się nad deficytem organizacyjnym towarzystwa. Od uchwał tego zjazdu zależy będzie może przyszłość T. S. L. w jego dotychczasowej formie.

## Nowe wydatki wojskowe.

W ciągu lata ciągle słyszano o nowych zamiarach zarządu wojskowego w kierunku „uzupełnienia” zbrojeń. Mówiono o powiększeniu kontyngentu rekruta, o nowym uzbrojeniu artylerii, o budowie nowych okrętów itd., przyczem nie omieszkało zapewnić, że wydatki z temi zarządzeniami połączone, będą służyły jako dalsza gwarancja utrzymania pokoju. Przypatrzmy się, jak wygląda obecnie budżet wojskowy w Austrii i jak się będzie przedstawiał, gdy nowe żądania zostaną uchwalone.

Od uchwalenia w roku 1911 nowej ustawy wojskowej, która przyrzeka wprowadzenie po 3 latach dwuletniej służby, cały budżet, wszystkie zapasy kasowe i wynik wszystkich pożyczek państwowych były obracane na wydatki militarne. Na lata 1912 do 1915, na początek wprowadzenia nowej ustawy wojskowej w życie, budżet zwyczajny podniósł się o 65 milionów dla armii i o 6 milionów dla marynarki, zaś od roku 1915 wzrost wydatków ma wynosić przeszło 20 1/2 milionów. Oprócz tych wydatków corocznych budżet powiększył się też o wydatki jednorazowe na okres 1912/1915, mianowicie o 23 milionów rocznie, zaś po roku 1915 o 36 1/2 milionów.

Mielibyśmy więc na okres 3 letni podwyższone wydatki wojskowe o okragło 165 milionów. Na tem jednak historia nie kończy się, bo osobno na reorganizację artylerii w okresie 1912/1915 uchwalono 125 milionów, na marynarkę w okresie 1911/1915 sumę 312 milionów, a po tym okresie dalsze wydatki na marynarkę 150 milionów.

Teraz zaczyna zarząd wojskowy likwidację

La Brige (przez ściśnięte zęby): Do diabła z taką sprawiedliwością! Ten trybunał składa się poprostu z matolek! (Bierze kapelusz i skierowuje się ku drzwiom).

Prezes: Woźny, zatrzymać tego człowieka!

(Woźny chwytając pana La Brige za kołnierz i popycha do ławy oskarżonych).

Prezes: Pan cofnie swoje słowa?

La Brige: Nigdy! Jeżeli policzek ocenia się na 16 franków, to sądzę, że połajanka warta najwyżej 2 franki 75 centymów. Po cóż mam cofać to, co uważam za prawdę. Zrujnuję się na 2 franki 75 centymów.

Prokurator (z wytwornym uśmiechem): Podtrzymuję oskarżenie.

Prezes: Trybunał udaje się na naradę!

(Po chwili trybunał wraca i prezes odczytuje wyrok):

„Biorąc pod uwagę, że La Brige nazwał podczas posiedzenia sądu członków trybunału „matolekami”, jak również biorąc pod uwagę, iż słowo to wymówionem zostało przez wyżej wymienionego La Brige wyraźnie, a następnie potwierdzone, dalej, stwierdzając, iż słowo to stanowi ciężką obrazę sędziów i całego stanu sędziowskiego, postanawia trybunał zastosować artykuł 222 zbioru ustaw karnych, opiewający:

„Winny obrażenia sędziów podczas urzędowania podlega karze ciężkiego więzienia od jednego miesiąca do dwóch lat. Jeżeli obraza miała miejsce podczas posiedzenia trybunału, winny podlega karze od dwóch do pięciu lat ciężkiego więzienia.

„Trybunał orzeka przeto:

Skazuje się obwinionego La Brige na karę ciężkiego więzienia na czas dwóch lat.

La Brige (zgnębiony): O, gdybym przedtem wiedział, jak tanio rzecz jest wymierzyć komuś policzek, a jak drogo kosztuje otrzymanie policzka, postąpiłbym inaczej.

ostatniego roku, likwidację wydatków na mobilizację. Gdy parlament zebrał się w czerwcu b. r., podał p. Zaleski wysokość tych wydatków na 220 milionów; teraz cyfra ta urosła do 346 milionów, które pokryto na razie z zapasów kasowych.

Reasumując te wydatki, dojdziemy do następującej cyfry:

|                                    |               |
|------------------------------------|---------------|
| wydatki od 1912/1915 . . . . .     | 165 milionów  |
| na artylerię . . . . .             | 125 milionów  |
| na marynarkę (312 + 150) . . . . . | 462 milionów  |
| na mobilizację . . . . .           | 346 milionów  |
| razem . . . . .                    | 1098 milionów |

Na tej olbrzymiej cyfrze już uchwalonych, względnie bez uchwały zrobionych wydatków, nie ogranicza się jednak apetyt zarządu wojskowego; przeciwnie, rokuje on z rządami Austrii i Węgier o nowe wydatki, które pojawiają się już w najbliższej sesji delegacyjnej. Wydatki te odnoszą się do zamierzonego podwyższenia kontyngentu rekrutów o 40 do 50.000 ludzi, rzekomo koniecznych dla wzmocnienia stanu pokojowego armii. W razie uchwalenia tego podwyższenia pociągnęłoby to za sobą jednorazowy wydatek w kwocie 60 milionów i coroczny wydatek o 50 milionów więcej. Nadto ma austriacka obrona krajowa otrzymać także więcej rekruta, co będzie kosztowało 33 miliony.

Ogółem więc wydatki wynoszą:

|   |            |
|---|------------|
| Powyżej wyliczone . . . . .                             | 1.098 mil. |
| Jednorazowo z powodu podwyższenia kontyngentu . . . . . | 60 „       |
| Corocznie na ten cel przez lata 1914/1916 . . . . .     | 150 „      |
| Dla obrony krajowej . . . . .                           | 33 „       |
| Razem . . . . .   | 1.341 mil. |

Taką samą w przybliżeniu sumę wydają Niemcy w myśl w lipcu b. r. uchwalonej nowej ustawy wojskowej. Niemcy mają 65, a Austro-Węgry 52 milionów mieszkańców; niemiecki handel i przemysł (biorąc za podstawę cyfry eksportu i importu) bilansuje sumą 18 miliardów marek, zaś austriacko-węgierski cyfrą 4 miliardów koron; niemiecki dług państwowy wynosi 8 miliardów, a długi Austrii samej przeszło 12 miliardów. Nie mówiąc już o stopniu zamożności i o warunkach zarobkowych w jednym i w drugim państwie!

W Niemczech jednorazowy wydatek miliarda będzie całkowicie pokryty z jednorazowego podatku od majątku, a w Austrii? U nas o takim podatku „podpory państwa” nawet słyszeć nie chcą, a zatem pokryje się go pożyczką, której oprocentowanie pokryje się z już istniejących i z jeszcze wprowadzić się mających podatków pośrednich, które spadną na masy, wycieńczone kilkuletnią drożyzną, klęskami elementarnymi, przesileniem ekonomicznym i całorocznym blisko pogotowie wojennym.

Austria — powiadają nam — jako mocarstwo potrzebuje dla utrzymania mocarstwowego stanowiska silnej armii i nie może co do zbrojeń pozostać w tyle poza innymi państwami. I teraz jednak Austria ma już milionową armię, a jakż z niej zrobiono użytek, co, na niej się opierając, dyplomaci nasi w ostatnim roku przeparli? Może zechcą za sukces uważać ustanowienie „państwa albańskiego”, które przez niejeden jeszcze rok będzie ciążyło na jawnym i tajnym budżecie Austrii?

Jeżeli w tem tempie pójdzie dalej, to musi przyjsć czas, kiedy najwięksi „patryoci” będą musieli powiedzieć, że nie mogą dłużej popierać tego szaleństwa, że państwo musi stoczyć się w przepaść.

## Nowe prawdy teoretyka endecyi.

Niedawno „Goniec” warszawski w artykule p. t. „Źródło natchnień endecyi” pisał:

Panowie Balicki i Marylski zaskoczyli niedawno swych czytelników odkryciami historycznymi, które burzą aż do fundamentów dotychczasowe poglądy na dzieje nasze w ciągu XIX stulecia. Pierwszy z nich doszedł do wniosku, że antynarodowe

żywiły, opanowały umysły polskiej młodzieży w ostatnich latach Królestwa Kongresowego, zbuntowały dzieci przeciw ojcom i przez to spowodowały katastrofę 1831 roku. Drugi objawił, że takż sam fakt zdarzył się lat temu 50, dzięki żydom i masonom wyłącznie, oni to bowiem zapewne zaczęli demonstracje patryotyczne po kościołach i procesy z krzyżami po ulicach. Może jeszcze kiedyś usłyszymy, że konfederacja barska była masonską, legiony — żydowskim ruchem, może nam nawet powiedzą, że czysto narodową była tylko Targowica. Bądźmy przygotowani na wszystko, gdyż dla tych panów niemożliwość nie istnieje, jeśli chodzi o dowolne nakręcanie prawdy. Organ p. Balickiego („Przegląd narodowy” — Red. „Naprz.”) w tymże samym zeszycie dowodzi szczerą miłości ojczyzny biskupa Masalskiego, o którym wiemy, że w 1772 roku zasłużył sobie u współczesnych na miano „czwartej potencji rozbiorowej”.

W słowach tych — dodać trzeba — niema przesady: p. Balicki, główny teoretyk stronnictwa, zdaje sobie sprawę, iż dla wychowania takiej rasy w społeczeństwie polskim, która zdolną byłaby zastępować bez wzdrznięcia nikt tam, kędy ją dziś wiedzle, lecz i tam, gdzie ją zawieść zechce w niedalekie jutro on sam i Dmowski — trzeba przedewszystkiem zohydzić tych wszystkich, którzy krew za wolność przelewali, a naodwrot apoteozować jawnych zdrajców, lub co najmniej lojalistów. Do tego zmierza cały układ „Przeglądu narodowego”.

W numerze 7 tego miesięcznika, który nastroczył powyższe uwagi „Gońcowi”, mamy wstępny artykuł pióra Balickiego, dowodzący, że Polska, która przez wiek cały żyła „w czadzie samoodurzenia” obecnie (w dobie „Przeglądu narodowego” i „Gazety warszawskiej”) „przychodzi do przytomności”.

W czasie zaś owego samoodurzenia miewała wprawdzie ludzi, którzy zdawali sobie sprawę „z dróg, któremi kroczyć należy”, ale jednostki te bądź nie dochodziły do wpływu, bądź „zostały zakrywane przez żywiły odurzone politycznymi narkotykami i okrzykane za sprzeniewierców woli narodu”.

Pan Balicki, dorwawszy się pióra, lubi oszalać czytelnika „uczoną stylem”; każdy frazes swój celebrytuje uroczystie... Niekiedy przypomina to, jakby — starą satyrę Rabelais’go na styl napuszysty, gdy opowiada, jak olbrzym Gargantua, zdarłszy największy dzwon z katedry paryskiej, aby zeń brząkadło uczynić przy rządzie swego konia, oddaje ów dzwon, olśniony wymową wysłanego doń sorbońskiego mówcy, który rozłącza przed nim stek bredni w formie jednak tak „uczonej” i zawiłej, iż olbrzym uważa się za pokonanego przez nieodpartą argumentację „mistrza”.

Do pewnego stopnia podobny efekt nsiłuje osiągnąć p. Balicki.

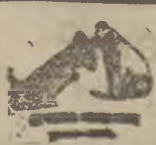
W numerze 7 jednak „Przeglądu narodowego” jego dowodzenia są równocześnie związane z artykułami treści historycznej, drukowanymi na dalszych stronach; są niejako wstępem do nich...

Więc mamy artykuł p. Ogończyka p. t. „Stolica biskupia w Wilnie po upadku Rzeczypospolitej”, rozpoczynający się od słów, pełnych uznania dla biskupa Massalskiego.

Inny artykuł, podobnie celowo dobrany, tworzy: „Wspomnienie o jenerale Hauke” Józefa Paszkowskiego, którego stosunek do powstania listopadowego jest podobny do tego, jaki zajmują znany czytelnikom naszym hr. Jerzy Mościński wobec powstania styczniowego.

Zaraz na czwartej stronie owych wspomnień czytamy: „Wszelkie powstania, rewolucje, niby przesilenia społeczne, usiłki gwałtowne o nowe formy polityczne, są zawsze wypadkiem poprzedniego skrzywienia w obyczajach, fałszu. Czy one w pochodzie ludzkości są koniecznością historyczną, jak mniema obecna filozofia, czy gniewem Bożym

**Opera w domu!** Jedyną rozrywką w lecie na wsi i w miasteczku jest ORYGINALNY GRAMOFON z marką „Anielek Płazący”, grający zupełnie bez szmerów i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnych muzyków świata.



Największy skład na Galicję i Bukowinę  
**Józefa Wekslera**  
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 2, telefon 1560  
w Krakowie, ul. Floryańska L. 25, telefon 1241



polca ogromny skład płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz adreśta tyfko pierwszych artystów i orkiestr. **Ulgi w spłatach ratach.** Grażetka koncertowa z 5 płytami, t. j. 10 płyt, koszt 20 zł. Jeneralne zastopstwo: Tow. Aktywa Gramofonu w Krakowie. Wszelkie płyty — prócz marki „Anielek Płazący” — kosztują 2 zł. 10.000 płyt od 10 zł.

**FARBY** olejne gotowe do użytku. — **Lakiery** do podłóg najlepszej jakości. — **Masę francuską** z „murzynem” do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal.

polca  
najtaniej

**L. WEINDLING**, skład farb i perfumery  
**Kraków, ul. Grodzka 26** Telefon Nr 1566



za nieprawości ludzi, o którego odwrócenie błaga Kościół, a ludziom cierpliwość, pokorę i pokój ducha zaleca, zawsze są fałszem. Wtedy wszystkie żywioły moralne są w rozprężeniu, społeczność, dążąc do jakiegoś przeobrażenia, rozkłada się moralnie, wykoleja z porządku, wytkniętego przez odwieczną Sprawiedliwość i Mądrość...

Tak charakteryzuje ogólnie autor wspomnień powstania, nim do swego tematu, wiążącego się z powstaniem 1831 r. dojdzie.

Nie mamy tu zamiaru zatrzymywać się dla polemiki z p. Ogończykiem i cytowanym przezeń ks. Kurczewskim. Biskup Massalski ma w dziejach ustalone piętno Targowiczana i zdrajcy.

Tem mniej polemizować będziemy ze wskazaniami p. Paszkowskiego, które dziś wyciąga na światło p. Balicki.

Chodzi nam bowiem o samą intencję drukowania podobnych „przyczynków historycznych” w „naukowym” miesięczniku endecyi.

A intencja tu jasna: tą drogą chce p. Balicki wykreślić na opak wszystkie uczucia polskie. Nie mają one z czcią lub rozrównieniem snuć się dokoła tych, co kajdany rwać chcieli, nie mają zatrzymywać się na pobojowiskach walk o wolność, ni skazańcom towarzyszyć na stoki cytadeli, ni falą dreszczu biedz ku sybirskiemu kaźniom... Nie, bo to były warcholy, obce narzędzia, młodzież niekarna — z pokolenia w pokolenie „parodująca” ruchy zbrojne swych poprzedników. Czcic trzeba natomiast — te nieliczne jednostki, które w dobie „zaczadzenia” — jeszcze przed erą p. Balickiego — przeczuwały drogi, któredyś kroczyć należy... Tych Janów Chrzcicieli, tych poprzedników niechaj naród wielbi.

Chcecie mężczyznów — oto ich macie: niegdyś w centrum Warszawy na Saskim placu stał obelisk, lwami otoczony; dziś z powodu rozpierającego się na tem miejscu wielobania-stego „soboru” prawosławnego — obelisk na plac Zielony zawędrował.

Na obelisku napis: *Paliakam, padszim za wier-nost' carju.*

Oto pomnik, oto spiż, godny chwały, niechaj dokoła niego jakby wieńcem z lauru owija się czel pełna, w smutku niepokieszona myśl „prawdziwie” polska, a niech się nie błąka, jak włóczęga bezpaszportowy gdzieś po Sybirach, gdzie ginęły obląkańce, donkiszoty, pociągane za nitkę, jak pajacyki, przez obcych masonów i spiskowców.

Zachodzi pytanie, do czego potrzebne jest Balickiemu natrząsanie się nad krwią ofiarną pokoleń powstańczych?

Burżuazja w Królestwie jest tak zahukana przez endeków, że poważnie nie przeszkadza im w ich ugodowych eksperymentach nawet, gdy bez żadnego przygotowania nagle oszałamiają ją taką formułką, jak słowiaństwo bez zastrzeżeń, taką pielgrzymką, jak do Pragi — na wspólną drużbę i służbę z nacjonalistami rosyjskimi.

Dlaczego chce on być tą hyeną, która zakatowane przez carat ciała bojowników polskich jeszcze — ku pastwie swej — z mogił porusza?... I tem bezczeszczeniem wywołuje nawet z szeregu niechętnie czuwających dzienników warszawskich polemikę przeciwko sobie...

Balicki instyktownie asekuje się na przyszłość: wie, iż w przeciągu lat kilku przebył on (w kompanii Dmowskiego) drogę od „Przeglądu wszechpolskiego” do „Przeglądu narodowego”, od irydyntyzmu do plwania na przeszłość, zmagającą się z wrogiem.

A zasłała ta „ewolucja” w wieku aż nadto dojrzałym.

Co dalsza „ewolucja” przyniesie? Sam „uczony” nie przewidzi, jakie jeszcze „horyzonty” przed nim się otworzą?

Może stanie się on polsko mieszczańską podobną litewsko szlacheckiego „apostola”, czy „apostaty” grafa Korwina Milewskiego?

Nikt nie przewidzi, ile i jakie nowe pomysły w tym człowieku powstaną, co nazwie on ciemnością, a co światłem i dlatego przysposobić chce on opinię publiczną do tego, aby białe zwała czarnem i naodwrot.

## Zamknięcie Zjazdu drukarzy.

Po 5-dniowych obradach Zjazd drukarzy austriackich zakończył w piątek wieczorem swe prace. Wszystkie wnioski Zarządu Związku zostały przyjęte; wszystkie wnioski stowarzyszeń krajowych — z wyjątkiem jednego — odrzucono. Tym jedynym przyjętym wnioskiem był wniosek delegatów galicyjskich, żądający, aby członkowie-inwalidzi, którzy przez lat 30 należąc do stowarzyszenia, zapłacili 1560 wkładek, mieli prawo do pobierania zapomogi klasy I, a nie, jak dotychczas, II. Po referacie tow. Fallka (Kraków), wywiązała się żywa dyskusja. Zastępcy Zarządu Związku oświadczyli się przeciw wnioskowi. Wniosek jednak przyjęto (7.000 głosów za, 6.000 przeciw).

Wybory do Zarządu Związku dały następujący wynik: przewodniczącym wybrano tow. Pochopa.

Miejscem przyszłego Zjazdu, który odbędzie się za 3 lata, wybrano Tryest.

Uchwalono następującą rezolucję w sprawie nowego cennika:

„Zjazd poleca komisji taryfowej, aby natychmiast poczyniła przygotowania do pomyślnego załatwienia kwestyi cennikowej na podstawie wskazówek Zarządu”.

Wreszcie przystąpiono do zakończenia obrad. Delegat z Czech, tow. Krunert, w słowach serdecznych dziękował w imieniu wszystkich delegatów i gości Zjazdu drukarzom krakowskim za gościnę, o której długo pamiętać będą.

Tow. Misiołek pożegnał uczestników Zjazdu. Drukarze silni i karni, widząc pracę Związku, tem goręcej bronić będą uchwał Zjazdu, stojąc w międzynarodówce drukarskiej.

Przewodniczący Pochop imieniem prezydium dziękował drukarzom krakowskim za przyjęcie. „Z waszego starego historycznego miasta wywieziemy o kraju i o was jak najlepsze wspomnienie!” Zamknął zaś Zjazd okrzykiem na cześć organizacyi.

Nastąpiły pożegnania i o godzinie 6 wieczorem sala opustoszała. Zjazd się zakończył.

Niechaj ziarno, przezeń rzucone, na dobrą, żyzną padnie glebę i stokrotny wyda plon!

Z szczegółów Zjazdu podnieść należy fakt, iż na komersie jego uczestników przemawiano w siedmiu językach: francuskim, włoskim, serbskim, czeskim, niemieckim, polskim i węgierskim. Przemowy włoskie, francuskie i niemieckie tłómaczył tow. Fallek, delegat galicyjski.

## Krwawe walki w Albanii.

Z jednej tylko strony, od rządu serbskiego, wychodzą wiadomości o walkach w Albanii, o podpalaniu miast, o oficerach bułgarskich itd. Ile prawdy jest w tych wiadomościach, trudno skontrolować; jedno tylko jest pewnem, mianowicie, że rząd prowizoryczny Albanii walk tych nie spowodował i że są one wynikiem okrucieństw serbskich. Szczegóły co do tego podaje „Albanische Korresp.” następujące: W szeregu miejscowości Serbowie dopuścili się strasznych okrucieństw, poczem je zniszczyli. Władze serbskie wywłaszczają Albańczyków, a grunta ich rozdają między chłopów serbskich. Do pewnej wsi albańskiej wpadł oddział żołnierzy serbskich, którzy chcieli rozbroić ludność. Gdy mieszkańcy się sprzeciwili, Serbowie podpalili wszystkie domy, w których znajdowało się 72 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Wszyscy zginęli w płomieniach. W innych miejscowościach powysadzali Serbowie domy dynamitem w powietrze. Wielu Albańczykom poobcinano ręce i nogi, lub uszy i nosy. Albańczyków katolickich lub mahometańskich, którzy nie chcą przejść na prawosławie, powywieszano lub rozstrzelano.

O usposobieniu panującym w Serbii wobec Albańczyków, świadczą głosy prasy belgradzkiej. Ze względu na postępy Albańczyków, którzy w dwóch partiach maszerują na Ochridę i Rezni, dzienniki „Politika” i „Bałkan” żądają wyroku śmierci, wytepienia wszystkich Albańczyków.

Kwestyą najważniejszą jest, jak mocarstwa zachowają się wobec tych wypadków. Serbowie chwają się, że mocarstwa trójporozumienia (Francja, Rosja i Anglia) pozwalają im na wkroczenie do Albanii; na to inspirowany berliński „Lokal-Anzeiger” odpowiada, że mocarstwa (widocznie Niemcy i Austria) nie pozwolą na trwałą okupację, zaś paryski „Journal des Debats” sądzi, że taka okupacja wywołałaby interwencję Austrii.

Telegramy z 27 września.

Kłęski Serbów.

Ateny. Agencja ateńska donosi z Koricy: Serbowie opuścili Starowo i udali się do Ochrydy. Ludność ucieka ze Starowo w obawie przed Albańczykami. Telegrafowano do Konstantynopola o wystanie wojsk do Koricy.

Wiedeń. „N. W. Abendblatt” donosi z Belgradu: Mobilizacja wywołała wśród ludności wielkie niezadowolenie. Wielu rezerwistów odmawia posłuszeństwa. Liczba dezertorów jest tak wielka, że rząd wydał zakaz przekraczania granicy wszystkim mężczyznom poniżej lat 45.

Minister wojny Bojanowicz ma się podać do dymisji, ponieważ mu zarzucają, że przedwcześnie wycofał wojska z granicy.

Berlin. Potwierdza się, że wielu rezerwistów serbskich, powołanych pod broń, zdezertowało. Ludność jest zmęczona i rozczarowana tem, że po dwóch krwawych wojnach ma się rozpocząć nowa wojna. Dziennikom nie wolno nie pisać o nowej wojnie.

Austria i Włochy przeciw Serbii.

Wiedeń. „N. fr. Presse” donosi z Rzymu, że Austria i Włochy miały się zwrócić do Serbii z prośbą, aby ograniczyła się tylko do obrony granicy, a nie wkraczała do Albanii.

Rokowania grecko-tureckie.

Ateny. Rząd prosił portę, aby oznaczyła ścisłą datę dla podjęcia rokowań grecko-tureckich.

## List ze Śląska.

Koniec czeskiego polonofoba.

Orłowa, 26 września.

Starszy inspektor górniczy, Karol Fricz, stojący na czele polakożerczej Rady gminnej, złożył we środę 17 b. m. urząd burmistrza. Jak słysząc, na jego miejsce nie obejmie krzesła burmistrzowskiego nikt z urzędników gwarectwa, uprawiających przeciw Polakom politykę gwałtów i teroru; tylko do ustawowego terminu wybrania nowego burmistrza zastąpi go jego pobratymiec, Harlin.

Zaznaczamy, że za jego to rządów krzywdzenie polskiej ludności robotniczej w Orłowej doszło do ostatecznych granic.

Nie będziemy rozwodzić się dłużej nad ohydnie przeprowadzanym — na krzywdę Polaków, spisie ludności w r. 1910. Dość powiedzieć, że nie tylko przeciw ogółowi polskiemu, ale przeciw każdej jednostce, która swego sumienia nie chciała sprzedać czeskim szowinistom, ów szowinista czeski wraz ze swą dobraną kompanią z Rady miejskiej, a szczególnie z budowniczym Martincem występował bezwzględnie.

Warto wspomnieć o jednym takim fakcie. Pewien obywatel z Karwiny, Polak, który nie chciał przechodzić się na Czecha, otrzymał, pomimo protestów ze strony wydziału gminnego, pozwolenie na otwarcie teatru świetlnego w Orłowej. Wydział gminny, widząc, że w ten sposób nie nie przeprowadzi, zaczął mu stawiać przeszkody przy budowie teatru. Rekurowano do wszystkich instancji, wstrzymano mu budowę i nareszcie gmina sprawę przegrała, narażając się przy tem na koszt procesu i odszkodowanie przeszło 13.000 K. Rozpoczęto dokończenie budowy. Tu znów radziecka zbieranina od Pragi poczyna bruździć, że przez długie wstrzymanie budowy fundamenty się zniszczyły i nie można dalej budować i wniesli do rządu krajowego w Opawie pouczenie (!!!) przeciw rozporządzeniu tegoż w sprawie owego kinoteatru. Jednak stamtąd dostali taką nauczkę,

**Wielka Resztek**  
sprzedaż

wielbanych, jedwabnych, podszewek jedwabnych, walców i perkali. ::

**P. Feuer**

Na prowincję wysła próbki darmo i opłatnie.

Kraków, Mikołajska 1.1.

**Rewolucya w Galicyi w roku 1848.**

Napisał **Emil Haecker.**

Wydawnictwo „Latarni”.

::: Cena 10 hal.

Do nabycia:

w administ. „Życia”, Kraków, Rynek A-B 44



że gdyby mieli chociaż odrobinę wstydu, toby odtąd siedzieli cicho. Zasługuje jeszcze na wzmiankę budowniczy Martinec (przybyły z Czech). Ten oświadczył, że owej osobie licencji nie może udzielić, ponieważ to nie „naszinec”. (To znaczy tubylec, a w ich żargonie: Czech).

Nareszcie przebrała się miarka. Zuana jest walka o polską szkołę w Żimnych Dołach. Burmistrz Fricz teroryzował podwładnych mu górników, zwoływał ich do swej kancelaryi i straszył różnymi sposobami, żeby nie podpisali petycji do gminy w sprawie polskiej szkoły. To łajdactwo złamało mu kark. Dowiedziały się o niem nadzorcze władze górnicze w Morawskiej Ostrawie. Fricz, otrzymawszy porządnego nosa, że w kancelaryi szybowej nie wolno uprawiać czechofilskiej polityki, musiał z burmistrzostwa ustąpić. Tak skończyła się karyera jednego z największych wrogów polskiej ludności w zagłębiu węglowym! Niech to będzie nauczka dla innych „zavodnich”, którzy, będąc w służbie niemieckiego kapitału, kosztem jego fabrykują z Polaków Czechów.

Obecnie ubiega się o krzesło burmistrzowskie budowniczy Miloslav Martinec, człowiek tego samego pokroju, co Fricz. Nie wiemy, czem zasłużył p. Martinec na krzesło burmistrzowskie. Czy swą tuszą, czy też może polakożerczą żylką? Orłowanie twierdzą, że najbardziej może swymi „mrozami” (długami), które ma wówczas nadzieję trochę „roztańczyć”, gdy się znajdzie na krześle burmistrzowskim. Przy pomocy pijatyki ubiega się o owo krzesło. Przed kilku dniami zwołał „bratruv” radców do Kani i tam pito, co niemiara. Jako przedsmak rządów przyszłego burmistrza widzieliśmy, że sekretarz gminy, Tiala i inspektor policyi, Stańkusz, po owej pijatyce zabrali powóz i konie Zlatnika i wyprowadzili go po ulicach. Kilka razy się przewrócili. Nareszcie konie uniosły ich do Łazów, skąd ich przyprowadził pewien robotnik. Tak się przygotowuje Martinec na burmistrza. Przypominamy i jemu także, że dopóty dzban wodę nosi, aż się ucho urwie.

Ten wypadek i niektóre inne mniej drastyczne, dowodzą, że rządy „braci” Czechów, którzy przy pomocy niemieckiego kapitału terorem fabrykowali z Polaków Czechów, że ten system „słowiański” na Śląsku zbliża się ku końcowi.

## KRONIKA.

Sobota 27 września.

### Nowiny krakowskie.

**Zgromadzenie kolejarzy**, o którym wczoraj donieśliśmy, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 2<sup>1/2</sup> po południu w sali Klubu urzędników pocztowych (ul. Lubicz 5).

**Miejskie biuro pośrednictwa pracy** na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliło preliminarz na rok 1914, następnie uchwalono wezwać zarząd biura, by do końca bieżącego roku wynajął w dzielnicy Kazimierz w okolicy mostu lokal na pomieszczenie filii biura. Wniosek Wydziału krajowego o założenie ekspozytury biura na dworcu, odrzucono.

**Wielką zabawę ludową** w Podgórzu w „Domu robotniczym” przy ul. Serkowskiego 11 urządza komitet P. P. S. D. w sobotę 27 września b. r. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp 70 h od osoby wraz z garderobą.

**Skradzione masło zdradziło włamywacza.** Dowiadujemy się ciekawych szczegółów o ujęciu włamywaczy: Olszewskiego i Nowaka, którzy onegdaj rozbili szybę wystawową w banku czeskim. Rzecz miała się następująco: Pomiędzy godziną 3 a 4 w nocy ze środy na czwartek przyszedł Olszewski do kawiarni Rosenstocka. Po wypiciu kilku flaszek piwa odszedł, nie zatrzymywany przez nikogo. W międzyczasie jednak zmienił u pewnego kelnera 2 dolary. Nikt nie zwracał nań uwagi, nawet dyżurni agencji policyjnej, obok których się znajdował. O godzinie 9 rano Olszewski przyszedł tam powtórnie. Sprawa włamania była już znana. Lecz i teraz nie padło na niego podejrzenie, pomimo że

placił frankami. Nie wyszedł jednakowoż bez łupu, skradł bowiem pół kilograma masła deserowego, które podano do śniadania dzierławcom tej restauracji. I tego nie zauważono. Olszewski widocznie głodny, przystanął w bramie tego samego domu i począł zjadać owo masło, aż go stąd wyprosiła stróżowa. Kradzież masła zauważono dopiero po jego odejściu. W kilkanaście minut potem wracał do domu przy ul. Rakowickiej nocny płatniczy, zajęty w powyższej restauracji, p. Jakób Heuman w towarzystwie dwóch agentów policyjnych, również w tę stronę zdążających. Rozmawiano o włamaniu do banku czeskiego. Jeden z agentów zapytał płatniczego, czy też kto w nocy nie zmieniał u niego franków. Odpowiedź była potakująca.

— A kto? — pytają agenci.

— Ten człowiek, który zajada na plantach masło, które dopiero przed chwilą ukradł...

W kilka sekund Olszewski był aresztowany, a w pół godziny później, za wskazówką p. Heuberga, aresztowano w pobliskim szynku współnika Olszewskiego, Nowaka.

**Włamanie.** Ubiegłej nocy dokonano szeregu włamań. Włamano się przez okno do restauracji przy ul. Radziwiłłowskiej pod l. 31 i skradziono 300 koron gotówką oraz zegarek złoty; 21 letni Leopold Jurek włamał się do sklepu fryzjerskiego przy ul. Marka pod l. 25, aresztowano go jednak i odebrano mu skradzione brzytwy tudzież perfumy; aresztowano dalej niejakiego Waszkę wraz z jego kochanką, Eleonorą Bazylą, podejrzanych o liczne kradzieże i włamania.

**37 emigrantów aresztowano wczoraj na dworcu krakowskim.**

**Szachy w sądzie.** Odnośnie do notatki, pod wyższym tytułem umieszczonej w piątkowym numerze „Naprzodu”, otrzymujemy od p. Edmunda Karasia następujące wyjaśnienie: Nieprawdą jest, jakbym w chwili wejścia do biura mego J. Jarocha zatopionym był w grze w szachy z pomocniczym woźnym Skalskim i jakbym za rzekomą obrazę Jarocha zasądzonym został na 3 dni aresztu; natomiast prawdą jest, że w chwili przybycia J. Jarocha do mego biura rozmawiałem z jednym z kolegów biurowych, a rozmowie tej przysłuchiwał się pomocniczy woźny Skalski, oraz że sprawa zawyrokowana w I. instancji nie jest jeszcze prawomocnie załatwioną, albowiem od wyroku sądu powiatowego, zasądzającego mnie na grzywnę 6 K, wniosłem odwołanie, wprowadzając 2 obecnych przy zajęciu świadków, którzy stwierdzą okoliczności, wykluczające wszelką po mojej stronie winę.

**W sprawie budowy nowego dworca osobowego w Krakowie** odbędą się w przyszły poniedziałek konferencje reprezentantów dyrekcji kolei północnej z reprezentantami gminy, których celem będzie ustalenie wielkości placu dojazdowego przed nowym dworcem i dróg dojazdowych. Dojazdy do dworca mają być z trzech stron: od ulicy Pawiej, Kurniki i Ogrodowej. Szkice budowy są już wypracowane. Roboty około burzenia starego dworca rozpoczną się wkrótce. Na miejscu jego stanie podobno wielka hala dla wychodźców oraz mieszkania dla służby.

**Związek ekonomiczny urzędników.** Onegdaj odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie Wydziału Związku ekonomicznego pod przewodnictwem prezesa dra Zawadzkiego, na którym załatwiono kilka spraw administracyjnych, a między innymi także sprawę dostawy ziemniaków dla członków. Związek zawarł korzystne układy i zapewnił dla członków dostawę 20 wagonów wyborowych, stołowych ziemniaków po cenie 6 K za 100 klg. z dowozem i zniesieniem do piwnicy. Dostawa rozpocznie się od 1 go a ukończy się około połowy października. Członkowie Związku winni spieszyć się z zamówieniem, które przyjmuje do 10 października kancelarya Związku (ul. Szewska L. 21) w godzinach od 5 do 8 wieczorem.

**Z sali sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciw Janowi Pyrzowi o zgwałcenie zakończyła się wyrokiem, zasądzającym go na 3 lata więzienia.

Dziś toczy się rozprawa przeciw czeladnikowi szewskiemu Franciszkowi Siorajowi, który w zeszłym miesiącu w Podgórzu zabił nożem swego kolegę Jana Króla.

**Kradzież klekichów kościelnych.** Kanonik Kazimierz Kozak w Domysłowicach zawiadomił tutejszą

policyę, że onegdaj jakiś człowiek, rzekomo Sozański z Nowego Sącza, pozostawił u niego dwa klekiche srebrne i puszkę z komunikantami. Na klekicach znajdują się napisy: „Parafianie księdza Nowinie - Sroczyńskiego”.

**Uniwersytet Ludowy Im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, l. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem.

Biblioteka otwarta od godziny 12—1 w południe i od 5—9 wieczorem.

Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 6—7 wieczorem.

**Repertuar teatru miejskiego.**

Sobota: „Ruchome piaski”, sztuka w 3 aktach Piotra Chojnowskiego (nowość).

Niedziela po południu: „Kościusko pod Racławicami”.

Niedziela wieczór: „Ruchome piaski”.

Poniedziałek: „Bajka o wilku”.

### Nowiny lwowskie.

**Wspólne posiedzenie zarządów organizacji zawodowych i komitetów partyjnych** odbędzie się we środę 1 października o godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem w lokalu Kasy chorych, ul. Brajerowska 8. Na porządku dziennym sprawy bardzo dla ruchu robotniczego ważne, wobec tego wzywa się wszystkie zarządy, by niezawodnie na posiedzenie przyszyły.

**Filla redakcyj i administracyj** we Lwowie od dnia 1 października mieścić się będzie w Ryńku l. 8, II p.

**Uniwersytet ludowy Im. A. Mickiewicza**, oddział lwowski (Sienkiewicza 9).

Biblioteczki ruchome od godz. 7 do 8 wieczorem.

Sprawy sekretaryatu od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

**Repertuar teatru miejskiego.**

Niedziela po południu: „W gołębniku”.

Niedziela wieczór: „Straszny dwór”.

### Z kraju.

**Oflara narodowo-demokratycznej polityki zarządu głównego T. S. L.** Wśród nauczycielstwa nadzwyczajne oburzenie i rozgoryczenie wywołuje los p. B., długoletniego dyrektora szkoły wydziałowej T. S. L. w Białej. Przed 8 laty opuścił p. B. stałą posadę dyrektora szkoły publicznej w Skawinie, spiesząc na kresy dla objęcia posady kierowniczej w szkole polskiej. P. B. na stanowisku tem zyskał ogólne uznanie i zaskarbił sobie miłość młodzieży. Poza pracą w szkole wydziałowej był p. B. również nadzwyczajnym czynnym. I tak był założycielem i kierownikiem szkoły przemysłowej uzupełniającej dla terminatorów, założycielem i kierownikiem ogniska dla terminatorów, urządzając dla nich odczyty, zabawy i wycieczki; był założycielem i kierownikiem kursów dla analfabetów, kierownikiem szkoły szycia dla dziewcząt, inicjatorem kursów fachowych dla rzemieślników, komisarzem rządowym dla cechów, długoletnim prezesem „Sokoła”, wiceprezesem Czytelnicy i t. d. Nie był natomiast agitatorami Zamorskiego i nie schlebiał benjaminkom wszechpolskim, toteż padł ofiarą narodowo demokratycznej polityki zarządu głównego. Pójście z Białej jeszcze mógłby p. B. przeboleć, jak tyłu innych nauczycieli, wypartych wskutek intryg wszechpolskich, gdyby nie było połączone z katastrofą ekonomiczną. P. B. zmuszony jest zadowolić się obecnie, uzyskawszy prowizoryczną posadę kierownika szkoły w Ch., płacą prawie o <sup>2</sup>/<sub>3</sub> zmniejszoną. Po 8-letniej wzorowej pracy w służbie T. S. L. p. B. wraca do szkół publicznych na gorszych warunkach, jak je opuścił. P. B. byłby w służbie krajowej już dawno inspektorem, a tak w nagrodę za to, że oddał się T. S. L. i pracy społecznej i bezpartyjnej z całem poświęceniem, pozostał na lodzie i musi być zadowolonym, że otrzymał prowizoryczną posadę kierownika z płacą o <sup>2</sup>/<sub>3</sub> zmniejszoną. Wypadek z p. B. jest przykładem odstraszającym dla nauczycieli, którzy z pełnem zaufaniem do zarządu głównego opuszczają szkoły publiczne dla objęcia posady w szkole T. S. L.

# DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.



## Akcyja zapomogowa dla Galicyi.

Wiedeń, 27 września.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj przez cały dzień odbywały się narady w sprawie akcyi zapomogowej dla Galicyi, oraz w sprawie zwołania sejmiku i przyspieszenia robót kanałowych. W naradach oprócz posłów polskich wzięli udział reprezentanci klubu ruskiego, ministrowie Zaleski i Długosz, namiestnik Korytowski i marszałek krajowy Gołuchowski.

Na konferencji przedpołudniowej kierownik departamentu budowy dróg wodnych, radca dworu Herbst wygłosił referat, w którym podniósł, że obliczenie szkód w Galicyi na 270 milionów jest zbyt niskie.

Ogólne wrażenie tego referatu było takie, że rząd dla przeprowadzenia akcyi zapomogowej będzie musiał dać najmniej 100 milionów. — W celu skonstatowania rozmiarów klęski minister handlu dr Schuster w przyszłym tygodniu uda się do Galicyi. Na razie ministerstwo robót publicznych wyasygnowało milion koron, z przeznaczeniem na rekonstrukcję dróg gminnych.

Rusini oświadczyli gotowość współdziałania w akcyi zapomogowej, zaś co do zwołania sejmiku oświadczył poseł K. Lewicki, że jest to niemożliwe, dopóki większość polska nie porozumie się z Rusinami, co do zasad reformy wyborczej.

Namiestnik zdał sprawę z dotychczasowej akcyi, która wobec szczupłych funduszy (800 tysięcy koron) musiała być ograniczoną. Dla wsi koniecznym jest dostarczenie zboża na zasiew, zaś dla miast przeprowadzenie budowy publicznych.

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej Koła, na którym dr Leo przedłoży odpowiedni referat o postulatach kraju.

Aby usunąć chroniczną obstrukcję należy zastosować odpowiedni środek przez dłuższy czas. Po wielostronnych naukowych doświadczeniach nadaje się do tego w pierwszym rzędzie woda gorzka Franciszka Józefa, która wytryśka z dawno znanego źródła Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt). Nawet ciągle używanie tej znakomitej wody mineralnej nie pociąga za sobą w najmniejszym stopniu uszczerbku w organach trawienia, natomiast wywołuje szybko występujące i łagodne działanie przeczyszczające. Naturalną wodę gorzką, której się od wielu lat nieprzerwanie, nawet w japońskich szpitalach uniwersyteckich używa, musi się uważać jako znakomity środek przeczyszczający, zasługujący w zupełności na dobre imię, którem się w całym świecie cieszy. — Każda apteka, lepszyna droguerya i skład wody mineralnej, posiadają na składzie prawdziwą wodę gorzką Franciszka Józefa, tak, że ten pierwszorzędnny środek, każdy bez trudu tanio nabyć może.

**B. BABRYELSKA, Kraków**, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

**Teatr rozmarzeń „Apollo“** (Kraków, ul. Zielona 17). Od 16—30 września b. r. codziennie punktualnie o godz. 8 1/2 wieczór: Prolongowany B. Bronowski, ulubiony polski humorysta ze swym nowym repertuarem. E. i E. Kelso, modny duet taneczny. Mary Heil, znakomita deklamatorka. Le Petit Severus, cudowny chłopak (atrakcyja). Delmore Duo, duet taneczny. Marie Rolle, hiszpańska tancerka. Hedy Kingstone, transformacyjna tancerka. Vera Wernera, subretka. Elsa Gies, subretka. „Ukochany Wiedeń!“, operetka Iza Zamojska, polska subretka. La Belle Floridora, tancerka fantazyjna. Metta Vannelly, pieśniarka. Nowa komedia.

Codziennie od godz. 4 do 8 przedstawienia kinoteatru.

**Z 1500 chorób**, opisanych w dziełach lekarskich, prawie wszystkie są, według zdania dra Pawlsona, wynikiem fałszywej diety. Oslabia ona w ten sposób trawienie, że odżywianie się zostaje utrudnione, organizm źle funkcjonuje i powstają wskutek tego najczęściej wszelkie choroby. Należy więc dbać o pobudzenie i wzmocnienie regularnego trawienia. Najlepiej do tego nadaje się środkiem jest powszechnie znany dra Rosy Balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Do nabycia i w tutejszych aptekach.

## Uchwały rady ministrów.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszej radzie ministrów ustalono szereg przedłożeń, które mają być wniesione w parlamencie. Między innymi będą to: podwyższenie kontyngentu rekrutów, reorganizacja artylerii, mały plan finansowy. Oprócz tego ustalono porządek obrad ugodowych w Czechach, oraz omawiano akcyję zapomogową dla Galicyi.

### Spiski w Portugalii.

Lizbona. „El Mundo“ donosi, że upatrzone pięciu syndykalistów, którzyby, wtargnąwszy w nocy do parku prezydenta ministrów Costy w Cintra, zastrzelili go przez okno.

Madryt. Donoszą z Bajejar, że spiskowcy postanowili dążyć do wywołania niepokojów w Portugalii, aby odwrócić uwagę rządu, a silne oddziały rojalistyczne wtargnęłyby do północnej Portugalii.

## Cholera.

### Na Węgrzech.

Budapeszt. Do ministerstwa spraw wewnętrznych zgłoszono wczoraj 48 podejrzanych wypadków zasłabnięć.

### W Rosyi.

Mińsk. Na stacji kolei brzeskiej w Mińsku wysadzono z pociągu podróżnego, włościanina, z objawami ostrych przypadłości żołądkowych. Analiza wykazała obecność laseczników chole-rycznych. Chory zmarł na czwarty dzień.

Poltawa. W tutejszym szpitalu znajduje się 5 osób podejrzanych o cholere.

## NADESŁANE.

### Nasze wspaniałe puszki.

Wysyłka tychże rozpoczęła się, są one artystycznie wykonane z grubej, białej, przez zewnętrzną imitację srebra są one ozdobą każdego gospodarstwa. Przesyłamy je napełnione znakomitą kawą żytnią, w ogólnej wadze 5 kg. za cenę K 450 oplatnie do każdej stacji pocztowej. Oesterr Ung. „Oava“ Nahrungsmittel-Werke, Prag-Karollenthal, Ulrich Vitacek 204/18

B. asystent c. k. Kliniki chirurg. Uniw. Jagiell.

### Dr MAURZYCY EPSTEIN

chirurg i ortopeda, ordynuje w Krakowie, ul. Basztowa 25, I. p., od 2 1/2—4 tej.

### Dr M. Kapellner

lekarz chorób skórnych i wenerycznych

Jagiellońska L. 5 — powrócił.

### ZMIANA LOKALU!

### Biuro spedycyjno-komisowe GOLDLUST i Ska

przeniesione zostaje z dniem 1 października b. r. do własnego domu przy ulicy Andrzeja Potockiego 3, parter.

### Wszech nauk lekarskich

### Dr Zygmunt Ludmirski

b. lekarz kraj. szpitala św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie

mieszka obecnie:

ul. Konarskiego L. 32 (dawna Mislowski), Nowa Wleś  
godziny ordynacyjne: 8—10 przed poł. i 3—5 po poł.

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

NADOBNE PANIE

Maryana Malinowskiego

Tak  
smakuje rosół



MAGGI<sup>ECO</sup> kostek po 5 li.

Żądajcie zawsze wyraźnie kostek  
z nazwą MAGGI

I znakiem ochronnym krzyż w gwieździe.

Nie pozwólcie sobie narzucić czego innego!

## Przegląd społeczny.

Zgromadzenie personelu pomocniczego drukarskiego w Krakowie. Dnia 23 b. m. odbyło się imponujące walne zgromadzenie personelu pomocniczego drukarskiego w Krakowie. Zgromadzenie zajął przewodniczący tow. Deresiewicz, który zawiadomił, że zaprosił — z okazji Zjazdu drukarskiego w Krakowie — obecnych na tym Zjeździe tow. Wilczka z Wiednia, zastępcę przewodniczącego personelu pomocn. druk., tow. Canetto z Tryestu, prezesa organizacji drukarskiej, oraz personelu pom. w Pobrzu i tow. Błażka, delegata morawskim, włoskim i czeskim, a przełożył te przemówienia na język polski delegat Zjazdu drukarskiego tow. H. Fallek (Kraków).

Tow. Wilczek wskazał, że z powodu Zjazdu nadarza się okazja do urzędzenia tu zgromadzenia, tem bardziej, że pewna część nie jest jeszcze zorganizowaną. Już w r. 1909 przeprowadzono pierwszy cennik, obecnie zajęliśmy się w stowarzyszeniu centralnem ułożeniem nowego cennika dla personelu pomocniczego. Jest niewłaściwym, aby część siedząca dotychczas za piecem, przyszła później do gotowego. Będzie walka z pryncypałami i jeśli się pryncypałowie nie zgodzą, to trzeba będzie sprawę wywalczyć. Tow. drukarze też prowadzą walkę o polepszenie bytu. Teraz musimy wywalczyć lepsze warunki ekonomiczne, aby wyżywić

PRZY PLACU W W. ŚWIĘTYCH 11

MIEŚCI SIĘ OBECNIE DZIAŁ INSERATOWY »NAPRZODU«



siebie i swe rodziny, a spodziewamy się, że pryncypałowicie zrozumieją nasze położenie i nie pchną nas do walki. Następnie poruszył niektóre postanowienia nowego cennika. Zgromadzenie cennikowe odbędzie się w październiku, a wtedy będzie można szczegóły cennika wyjaśnić. Apelem, aby wszystkich ściągnąć do organizacji, zakończył mowca swe wywody.

Tow. Canetto (z Tryestu): Pierwszy raz w Krakowie przemawia mowca włoski. Tow. Wilczek zaprosił mnie na to zgromadzenie i chętnie uczyniłem zadość temu wezwaniu. Jako prezes personelu pomocniczego w Pobrzużu, czuję się szczęśliwym, że przemawiam do was i przeżyłam wam pozdrowienie od towarzyszy włoskich. Z końcem roku 1913 będzie rewizja waszego cennika. Nie trzeba tyle biadać na zgromadzeniach, tylko trzymać się razem dla dobra ogółu. Moment narodowościowy powinien stać z boku, gdyż pryncypałowicie, czy to Włosi, Polacy, Niemcy, lub Czesi, idą przeciw nam. Łączcie się wszyscy razem w jedną, wielką, bratnią organizację, bez względu na narodowość.

Tow. Błażek: Przywożę wam słowiańskie pozdrowienie braterskie z Moraw. U nas jest silna organizacja, trzymamy się razem. Starac się musimy, aby organizacja nie chromała, abyście wszyscy do organizacji należeli. Adwokaci, lekarze i inne zawody się organizują, a nawet kapitaliści się organizują, ale przeciw nam. Chodzi nam o to, abyście mogli żyć, jak ludzie. Musi być pewna organizacja; nie może być u nas tak, aby jedna drukarnia się organizowała, a druga nie. Weźcie sobie przykład od organizacji drukarskiej, gdzie 97% jest zorganizowanych. Chcemy, aby wszyscy pomocnicy drukarscy stworzyli wielką rodzinę dla naszego dobra i dla dobra naszych dzieci. Wiemy, że to tak łatwo nie pójdzie, dlatego musicie agitować, abyście wszyscy należeli do organizacji. Jeden człowiek nic nie robi, ale gromada wiele robi. Pracodawcy mają kapitał, ale my mamy pracę i siłę. Wstecz nie pójdziemy, ale naprzód!

Ze względu na spóźnioną porę tow. Deresiewicz zamknął zgromadzenie, dziękując referentom za dodanie otuchy do dalszej pracy.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

\* Czytelnia robotnicza w Dąbnikach urządza w sobotę 27 września b. r. o godz. 8 wieczór w lokalu Związku stowarzyszeń rob., Dunajewskiego 5, Wieczór muzykalno-wokalny, połą zony z zabawą taneczną, loteryą fantową, kwiatami i pocztą z nag odami. Swoją współudział przyrzekli prof. Ludwigi i tow. Strojek. Wstęp 80 h.

\* Krakowska grupa Stowarzyszenia asesorów sądów przemysłowych w Austrii zawiadamia, że najbliższy wieczór seminaryjny dla asesorów odbędzie się we środę 1 października o godz. 8 wieczorem w sali bibliotecznej Związku stow. rob. (ul. Dunajewskiego 5). Uprasza się tak asesorów, jak i tych członków związków zawodowych, którzy pragną wzbogacić swą wiedzę wiadomościami przepisów prawnych i orzeczeń sądów przemysłowych, by punktualnie się jawnili. Wiadomości te są niezbędne nie tylko dla asesorów, ale wogóle dla robotników, by umieli się bronić w sądzie przemysłowym.

## Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oswiecim

## BILETY OKRĘTOWE — DO — AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUCZENIA

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

W nowo wybudowanym domu w Rynku gł., róg ul. Siennej w Krakowie, jest do wynajęcia

## Lokal sklepowy

frontowy na parterze i mieszkanie na II. piętrze, składające się z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarki, łazienki i t. p. z wszelkim nowoczesnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, windą osobową i ciężarową.

Wiadomość u właściciela A. Rose, Rynek gł. 12.

## Nowe kombinacje ubezpieczeń na życie.

### Towarzystwo Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie.

1. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia ze stałe o 3% obniżającą się premią. (Zniżka gwarantowana, a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XIX).
2. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia ze stałe o 3% obniżającą się premią; nadto opłata premii ustaje w ostatnich 5-ciu latach przed terminem dożycia lub z chwilą wcześniejszej śmierci, a ubezpieczony otrzymuje w owych 5 latach rentę. (Zniżka premii gwarantowana, a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XX).
3. Ubezpieczenia bez badania lekarskiego (ludowe) do 2000 Koron z prawem do dywidendy (Tablica V L).

— Dywidenda za rok 1912 wynosiła 11% premii. —

Blizszych wyjaśnień udzielają Biura Towarzystwa w Krakowie (Basztowa L. 9.), Reprezentacje i Sekcje, wreszcie wszystkie Agencje Towarzystwa.

Zdolni pośredniczący mogą być przyjęci na korzystnych warunkach.

## MASŁO DESEROWE I KUCHENNE

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI POLECA

FABRYCZNY SKŁAD SERÓW I EXPORT MASŁA BRACI ROLNICKICH, KRAKÓW, WIELOPOLE 7/

PIERWSZORZĘDNA

## Droguerya i Perfumerya

H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19

prowadzona wyłącznie kobiecymi siłami, poleca znane środki kosmetyczne, opaski higieniczne, pasy brzuszne, kompletne wyprawy dla podróżnic.

BIURO pośrednictwa służby „SABINA” Kraków, ul. Dietłowska 77.

Buchalter - korespondent polsko-niemiecki szuka wieczerzowego zajęcia Łaskawe zgłoszenia pod I. do biura ogłoszeń — Feliks Stattera, pl. WW. Świętych 17

Pokrycie dachów i nie wymagające naprawy Wykładanie murów odporne na niepoгоды z łupkami

# Eternit

owego

Prawdziwy jedyny wiedeński gatunek zapakowane są marka ochronna

ZAKŁADY ETERNIT LUDWIK HATZ VOKLABAU WIEDEN

Generalne zastępcy Kraków, Wrzesiński

**Dobrej służacej** poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do Działu inser. „Naprzodu”, pl. WW. Świętych 1. 11.

### Największy wynalazek

tego stulecia jest zegarek kieszonkowy „Konkurencja” z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 30 godzin idący, cyferblatt smaltowany, w pięknej, masywnej i grawerowanej kopercie, z 10 letnią gwarancją 390, 3 sztuki K 1050. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog F. PAMM, Kraków, Zielona 3-32

### Oslabieni mężczyźni

używają tylko „VELLIN” Działanie niezwykle, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena K 6.—

Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzedniemi nadaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

J. Kukla, Praga Perłowa Nr. 33.

### Potrzebny chłopiec

do Konsumu robotniczego „NAPRZÓD”. — Zgłoszenia w Konsumie — Dębniaki, ulica Madalińskiego 9.

### Zamiast K 12.— tylko K 5.—



Eleganckie, prawdziwe skórkowe męskie lub damskie buciki sznurowane, według ryciny w najnowszym fasonie wykonane z dobrze kołkowanymi, mocnymi podeszwami w każdej dowolnej wielkości, za trwałość się ręczy. Każda para tylko K. 5.—, za pobraniem tylko przez firmę Schächter Leopold, Wiedeń XVI/21, Lerchenfeldergürtel 5. Bez ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy!

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

### A. Różycki Sławkowska 1. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust

### Agenci

do sprzedaży maszyn do szycia, zegarów wahadłowych, łóżek żelaznych etc. zostaną na stałe i za prowidzję przyjęci. LEO FRANK — Morawska Ostrawa, Reichstrasse 6.



# NA RATY!

By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać, dostarczam w całych Austro-Węgrzech natychmiast za K 14 pierwszorzędnym prawdziwym srebrnym zegarkiem remontu z 3 srebrnymi kopertami, ładnie grawerowanymi i 14 karatowy złoty łańcuszek pancernej najnowszej tonu, cechowany za K 140. Najdogodniejszych warunków tylko K 4 miesięcznie. Wysyłka natychmiastowa dzie za pobraniem pierwszej K 14. — R. LECHNER, m. towarów jubilerskich, Laudenburg Nr. 481.

nie kupuje się tylko w składzie hurtownym. **Janacy Cypres** Kraków, ul. Szewska 13/18.

Sprzedaję towary po nadzwyczajnie tanich cenach. — 1 Brytania Anker Remontoir System Roskopf z szwajcarskim werkiem 3-90. Ameryk. elektr. złoty ontioir kieszonkowy z mar-Splendit, nadzwyczaj płakawalerski, 36 godzin idąraz z pięknym łańcuszkiem 0. Srebrny Roskopf o 3-cherbach, bardzo silny K 11—owy damski Remontoir K 3—. Budzik najlepszy K 3—. łańcuszek srebrny od K 2—. arki złote damskie od K 20. to ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

de, czeskie pierze! 1 kg. szarego, dartego K 2—, lepszego K 240, półbiałego 360, białego 480, ła puszystego 6—, lepszego K 720, najprzejazniejsza sorta K 840, kwapu (chu) szarego K 6—, bia K 12—, najprzedniejszo puchu piersiowego K 40. Gotowa pościel z gego czerwonego nankinu 1erzyna lub piernat 180×116, po K 10, 12, 15, 18, 21, 20×140 cm. po K 13, 15, 18, 1 poduszka pod głowę 58 cm. po K 3—, 350, 30×70 cm. po K 450, 20, 6—, 3-dzielne materace obienne po K 27— od łóżlepsze K 33—. Wysyłka K 10— poczasz franko obieraniem. Wymiana dołona, za nieodpowiadająe zwraca się pieniądze. Próbki i cenniki darmo. dykt SACHSEL, Lobes, nr 326 kolo Pilzna (Czechy).

**Strzelby myśliwskie** nie ostrzelane, opatrzo-austriackim stemplem, do-rcza w najlepszym gatunku nadworny dostawca **Jan Konrad** Box Nr. 366 (Czechy). kłastr dubeltówki struto-ane ze stali, czarno po-owane z łożyskiem na pa-ty, z srebrnymi paskami K 10, K 48, w lepszym wy-aniu po K 62, 75, 88 i wy- Dubeltówki Hamerla bez-automatycznie odwo-aj-nowy model z potrój-umknięciem Greenera, z bezpiecznikiem Ko-17. Największy wybór myśliwskich i rewol-znajdzie Pan w moim- głównym, który wy-darmo i opłatnie.

# ODEZWA do Szanownej P. T. Publiczności.

Czas najwyższy, aby wyrugować z naszego kraju obce, szczególnie **pruskie** wyroby. Upraszamy przeto uprzejmie o łaskawe po-parcie naszych jedynych w kraju wyrobów włóczkowych i himalaja (czysto wełnianych), które gatunkiem i wykończeniem przewyższają obce. Na składzie wielki wybór zakietów, swea-terów itp. damskich, męskich i dzieciennych. Zamówienia skuteczniamy w ciągu kilku godzin.

JEDYNA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW WŁÓCZKOWYCH I HIMALAJA Kraków, Wielopole 15, parter. Telefon Nr. 290.

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

## Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady, z Antwerpii i z Liverpoolu do Kanady, oraz do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa CANADIAN PACIFIC, jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, nie tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal męczyznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż. Wszelkich wyjaśnień udziela: Reprezentacja Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8.

## Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowa-wszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

# BLAIMSCHINA „UNIKUM“ MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną „UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najle-piej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **naj-większą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową. „UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym na-turalnym produktem**. „UNIKUM“ jest w **50%** tańszą od zwykłego masła. i pod gwa-rancją o wiele wydatniejszą jak ono

**TYLKO BLAIMSCHINA „UNIKUM“** jest rzeczy-wiście **jedynym prawdziwym** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

Wyrób **BLAIMSCHINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciąglą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

**Szanowna Pani!** Niech Pani **nie da się złudzić** innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia** **Pieczenia** **gotowania** **wylączenie** **smarowania chleba**

## Blaimscheina margaryny „UNIKUM“

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i opłatnie.

**ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.**

## Jedyna korzystna sposobność zakupu dla odsprzedawców i domokrażców. Wysyłka także do osób prywatnych.

# 40-45 m. resztek tylko 18 K

Flanele na koszule i bluzki, modne wzory. Barchany na koszule i bluzki, wspaniałe dese-nie I-szej jakości towary. Białe płótno na bie-liznę i pościel I-szej jakości. Kolorowa pościel i druk Oxford do codziennego użytku odpow-iednia na koszule męskie. — Długość resztek 5—12 metrów. Gwarantuje się, że resztki te są dobre do prania i bez szaky.

Wysyłkę skuteczniamy się za pobraniem i za nienadające zwraca się natychmiast pieniądze. Każdy kupujący może odpowiednich artykułów zażądać.

**S. Stein, Tkalnia płócien, Nachod (Czechy).**

## Zegar budzik. z dzwonem wieżowym




Nr. 4434. Pierwszej jakości, 30-godzinny, bijący całe i pół godziny, z dzwonkiem budzikowym, z nastawiaczem, z dono-śnym dzwonem, w gładko polerowanej ramie okrągłej o średnicy 30 cm., cy-ferblat za szkłem, kompletny, z trzema złotobronzowymi wagami, z **trzech-letnią pisemną gwarancją**

### tylko kor. 780.

Nr. 4434 1/2. Z świecącym w nocy cy-ferblatem **koron 840**. Najtańszy ze-garek kuchenny w okrągłej ramie bez budzika 30-godzinny sprężynowy 16 cm. średnicy **K 320**. Ryzyka niema! Wy-miana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wy-syłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez **pierwszą fabrykę zegarów**

**Jan Konrad, ck. nadw. dost. w Brux Nr. 357 (Czechy).** Główny katalog z przeszło 4000 rycin każdemu gratis i franko.

Przy większych zamówieniach znacznie taniej.



## Thierry'ego Balsam

jedynie prawdziwy. Bardzo skuteczny we wszystkich cierpieniach organów odde-chowych, ogranicza kaszel, chrypkę, usu-wa katar krtani, zaślegmienie, brak ape-tytu, zle trawienie; łagodzi wszelkie choroby płuc, cierpienia żołądkowe itp. Zewnętrznie używany z dobr. skutkiem w chorobach jamy ustnej, bólu zębów, jako woda do ust, przy poparzeniach, wysypkach itd.

### THIERRY'EGO MAŚĆ CENTYFOLIOWA

uznana przy nawet zada-wnionych ranach, rodzaju raka, wrzodach, zapale-niach, karbunkulach, wy-ciągą wszelkie ciała obce, czyni często bolesneoperacje zbytecznymi. 2 stołki kor. 360.

**Schutzengel Apotheke A. THIERRY, In Pregrada (bei Rohltsch).**

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach, hurtowniach i drogueryach.

## AUSTRO-AMERYKANA-TRYEST

33 parowców oceanowych! 33 parowców oceanowych!

### Do Południowej Ameryki

w 10-ciu dniach z kontynentu na kontynent

Dwie specjalne jazdy pociągów podwójnośrubowym paro-wcem „CESARZ FRANCISZEK JÓZEF I.” 16 500 ton objętości.

Odjazdy z Tryestu: 30 października i 18 grudnia. W Neapolu: 1 listopada i 20 grudnia; w Barcelonie: 3 listopada i 22 gru-dnia. Las Palmas: 6 listopada i 25 grudnia; Rio de Janeiro: 14 listopada i 2 stycznia. Przyjazd do Buenos-Alres: 17 listo-pada 1913 i 5 stycznia 1914.

Informacji udzielają i sprzedaż kart okrętowych skutecz-niają: **Kraków:** Generalna Agencja (GOLDLUST i Ska) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podle-gające jej prowincjonalne agencje, następnie: **Tryest:** Dyre-keja Austro Amerykany, Via Molin Piccolo 2 **Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7; II. Kaiser Josefstr. 36 oraz Generalna Agencja Schenker i Ska. **Łódź:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Grodecka 1. 93.

## GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

**prawdziwe francuskie** dla panów I-szej jakości praw. ochron. marka ochronna „**KOLONIA**” jako najlepsza do-tychczas znana marka. 3 szt. K. 1-10, 6 szt. K. 1-90, 12 szt. K. 3-60 z dołączeniem 42 str. sawierającej broszury z ilustra-cjami, wysła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem nale-żytości w markach pocztowych jedyną firmą tego rodzaju

**I. Kukla, Praga, Perlewa Nr. 38.**

Marki, chronione patenty i wyjątkowość i oryginal. w zaprawie drzew i innych.



**Zdolny młynarz**, a zarazem pracownik lin czterokanciastych i okrągłych poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kazimierz Warzecha, młynarz, fabryka cementu, p. Szczakowa.

**Mieszkanie** otrzyma porządne małżeństwo za obsługę dwojga ludzi. Groble 17, III. p. na lewo między 2-4.

**Lokal frontowy** w Rynku gł., na I. piętrze, składający się z dwóch, ewentualnie czterech pokoi, obszernych jasnych i przedpokoju z dużymi oknami wystawowymi, nadający się na biuro, magazyn konfekcyjny, zakład dentystyczny i t. p. zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość w biurze Niederlandzkiego Tow. ubezpieczeń w Krakowie, Rynek gł. L 9, I. piętro.

**Kapsułki z Matico**  
Cena 1-60 kor.

**Injectio z Matico**  
Cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany.

Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspensory) poleca i wysyła dyskretnie!

**APTEKA**  
pod „Złotym Jeleniem”  
we Lwowie, Rynek 18.

Wysyła pocztowa codziennie.

**Moczenie pościeli**

Ochrona natychmiastowa! Podać wieki i pier. Informacje zadarmo.  
Gg. Pfaller, Nürnberg s. 300 (Bay.)

# Nasz 8-koronowy tydzień



daje możność korzystnego zakupu!

## 30% do 50% opustu

dajemy ze względu na kończący się sezon, jak długo zapas starczy,  
przy pewnej części różnych, jak w oknach wystawowych umieszczonych

## Półbucików damskich

w pięknych i wykwintnych modelach, które  
przedtem K 11— do 15— kosztowały.

obecna jednolita cena

# 8 K.

za parę.

### Alfred Fränkel sp. kom.

największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w monarchii.

Zastępca: L. STEIGLER.

Kraków,  
Rynek gł. 14.  
Telefon Nr. 2347.



### Chęć do pracy

wzmacnia się przez  
dobre trawienie.

Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne roz-

zwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

**Skład apteki B. FRAGNERA**, c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem”, PRAGA, Kleinselte 203, róg ulicy Nerudowej.

**Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K.** Pocztą po otrzymaniu 150 K wysyła się małą flaszke, za 280 K wielką flaszke, za 470 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, oplatnie do wszystkich stacyi austro-węgler. państwa. — Składy w aptekach Austr.-Węgler.

**OSTRZEŻENIE!** Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejstr. znak ochronny.



Najlepsze czeskie źródło!



### TANIE PIERZE!

1 kg. szarego, dobrego dartego 2 K, lepszego 2 K 40 h., najl. nawpół białego 2 K 80 h., białego 4 K, białego puchow. 5 K 10 h., 1 kg. najl. śnieżno białego dartego 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. szarego puchu 6 K, 7 K, białego dobr. 10 K, najl. puchu brzuszno-12 K. Przy odbiorze 5 kg. franko.

**Gotowa pościel** z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego Inletu (Nankingu), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowym szarem bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 1 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 hal., 4 K, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 K, 14 K 70 h., 17 K 80 h., 21 K, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. 4 K 50 h., 5 K 20 h., 5 K 70 h. Podściółki z mocnego gradlu w paski 180 cm. długie 116 cm. szerokie 12 K 80 h., 14 K 80 hal. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są oplatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

**S. Benisch w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).**  
Bogato ilustrowany cennik darmo i oplatnie.

### Nie musicie

znosić cierpień neuralgii, podagry lub reumatyzmu, używajcie

przez powagi lekarskie  
polecony środek

## CONTRHEUMAN

Łagodzi i uspokaja ból, usuwa spuchliznę i przywraca członkom możność ruchu, usuwa nieprzyjemne swędzenie, nadaje się do nacierania, masażu, okładów itp. **1 tuba 1 kor.**

Wyrób i skład główny  
**B. FRAGNERA — APTEKA**  
o. k. dostawcy dworu, PRAGA-III., Nr. 203.

Za poprzedniem nadaniem  
1 Kor. 50 hal. przesyła się 1 tubę pocztą franco.  
5— K " " 5 tub " "  
9— K " " 10 tub " "

Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Na składzie w aptekach.

## PRZYBORY BILARDOWE

**Nowość!!** Najlepsza imitacja bil z kości słoniowej wykluźona pęknięcie

1 garn. I. Kor. 50—  
1 " II. " 35—

Bile z prawdziwych kości słoniowej, kije, obsadki kreda, kregielki bilardowe. Szachy, warcaby, sztony, domina, wszelkie gry towarzyskie i kawiarniane w największym wyborze najtaniej polecają

**REIM i S-ka** Kraków, Rynek gł. L. 37.

Cenniki przyborów bilardowych darmo.

## BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÉRES

**PARYZ**  
NAJNOWSZE MARKI



**ZONAVE DORÉ** (Złoty druk)  
**ZONAVE VERGÉ**

Do nabycia we wszystkich większych handlach i w c. k. trafikach Galicyi.

## Panna lub Pani

intel. i sympatyczna ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, obeznana w handlu, mogąca złożyć kaucję K 500 znajdzie od 15 października dobrą posadę w dziale detalicznym jako sprzedawczyni u poważnej firmy w Krakowie. Reflektantki zechcą się zgłosić listownie z podaniem dotychczasowego zatrudnienia i referencyami pod „Dział detaliczny”, Kraków. Poste-restante.

### Najlepsze brzytwy solingen



są z najlepszej srebrnej stali angielskiej kute, ręką ostrzone, na włos obciągnięte, gotowe do użytku, każdą brzytwę dostarcza się w etui.

Najlepsze brzytwy „Graziosa” szczególnie panom fryzjerom do golenia! Zarejestr. marka! Tylko u mojej firmy do nabycia!

Nr. 22. Czarno politurowana opr., 4/8 szer., 1/4 wkłesa 26.  
" 26. " " " 5/8 " 1/2 "

Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę

**Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 362 (Czechy)**

Gł. katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie

## Przy ulicy Dietlowskiej Nr. 88

(przedłużenie ulicy Wlepole)

zaraz do wynajęcia mieszkania na parterze

1 pokój, kuchnia, przedpokój, dwa wejścia, ogród

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wanną, pokojem kąpielowym, pokojem z meblami wygodnymi, dwa wejścia, tamże

Sklep duży z oknem wystawowym i oświetleniem elektrycznym. — Warunki bardzo przystępne

## BUTTERICK'S MODEN-ALBUM na jesień i zimę 1913/14

cena K 150, z przesyłką 190, za zaliczką K 225, nadto Butterick's Moden-Revue żurnal, który wychodzi 1-go każdego miesiąca, cena kwartalnie K 180, z przesyłką K 240, poleca

**M. LANDAU, KRAKÓW, Św. KRZYŻA 5.**

**Uwaga:** Do wyżej wymienionych żurnali dostarczam wszelkie kroje na miary dla Pań i dzieci.